

BONI*fakty*



Słowo Proboszcza
„Idziemy do Jeruza-
lem”

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 2 (22)
Marzec 2021

Do Maryi Panny przez
cały rok

3

*Wielkopostna droga
prowadzi nas do Wiel-
kanocy – przyjmijmy
z otwartym sercem mi-
łość Boga.*

Zwyczajni niezwy-
czajni

4

Liturgia w parafii
Gorzkie Żale

5

Z historii naszej para-
fii
Pasja

6—7

Katecheza

8

Biblioteka poleca

8



Słowo Proboszcza „Idziemy do Jeruzalem”



życiu, i prosimy, aby Duch Święty, wskazał nam przestrzenie zakryte i różne krainy zaciemnione. Tak, bo jedynie światło Boże, może nam pomóc to dostrzec i uporządkować, nawrócić się.

Już teraz podpowiadam... przygotujmy się i popatrzmy w takie wymiary: „ja – Pan Bóg”; „ja – drugi człowiek”; „ja – wobec siebie samego” „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia”. (2 Kor 6, 2b)

Tak zatytułował swoje Orędzie na Wielki Post, papież Franciszek. Te słowa wypowiedział sam Jezus wyjaśniając uczniom, że idziemy do Jerozolimy, by tam dokonało się dzieło odkupienia (por. Mt 20,18 środa I tygodnia WP)

I my też, podążamy do Jerozolimy, czyli przygotowujemy się do obchodów Świąt Wielkanocnych, inaczej Zmartwychwstania Pańskiego czyli Paschy (przygotowanie paschalne).

To wszystko jest ku wydarzeniu: Pascha wieczysta, tam na uczcie w niebie, w pełni z Jezusem Zmartwychwstałym, którego ujrzymy – jak ufamy – „twarzą w twarz” po śmierci, w wieczności, przy końcu świata, w dniu zmartwychwstania.

Zazwyczaj takim dobrym i bezpośrednim przygotowaniem do Wielkanocy były rekolekcje wielkopostne. Teraz, w czasie nasilenia pandemii koronawirusa, w V Niedzielę Wielkiego Postu, wygłoszę sobie i Wam, Drodzy Parafianie i przyjaciele naszego kościoła, jedno kazanie „rekolekcyjne”, podczas wszystkich Mszy Świętych. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia i uwierzenia na nowo, że Pan Bóg jest bogaty w miłosierdzie.

Rozglądamy się w swoim życiu, lub po swoim

Modłę się, razem z psalmistą:

”Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem i uczynilem, co złe jest przed Tobą.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę”. (Ps 51)

Obyśmy radośnie i pełni Bożej mocy przeżyli tegoroczną Paschę. Do zobaczenia...

ks. Maciej Wesółowski – proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok **Wielkopostna droga prowadzi nas do Wielkanocy - przyjmijmy** **z otwartym sercem miłość Boga.**

Czas Wielkiego Postu to dobry moment na kontakt z Bogiem i Kościołem. To dobry moment na odnalezienie swego miejsca w Kościele. Właściwie przeżyty Post przynosi zbawienne skutki nie tylko temu kto go zachowuje, lecz i innym. Długość okresu Postu została uświęcona Postem samego Zbawiciela. Post stanowi lekarstwo, jakie nam zaleca Zbawiciel dla uleczenia naszej duszy. Każdy musi wypracować swoje zbawienie. Człowiek szuka swego zbawienia i zbawienia ludzi, z którymi żyje. A zbawienie to odnalezienie siebie w Chrystusie. Post dla Chrześcijanina jest „murem”, który broni przed atakami „podstępnych nieprzyjaciół”. Post jest cnotą pozwalającą odnieść zwycięstwo nad złem. „Grzech to przekroczenie przykazania bożego, to odwrócenie się od Boga.” Thomas Merton, trapista, jeden z najbardziej znanych pisarzy katolickich, napisał między innymi: ...korzeniem każdego grzechu jest niedostatek miłości...grzech jest wycofaniem części miłości winnej Bogu, dla oddania jej czemuś innemu – Nikt nie jest samotną wyspą. Rzeczny i głęboki rachunek sumienia to poznanie i uświadomienie sobie popełnionych grzechów. Droga do właściwego rachunku sumienia są Przykazania Boże. „Jeśli trwamy w grzechu to trudno odczuwać żal z ich powodu...skuteczną bronią przeciw atakom Złego jest rozum, prostota i posłuszeństwo wobec wiary i Kościoła... aby realizować w życiu właściwe dobro, trzeba realizować to dobro, którego najbardziej się nie chce w danej chwili realizować – Listy starego Anioła do młodego – Janusz Pyda. „ Jak trwoga to do Boga.” A niby do kogo uciekać się w trudnościach. Jest to „...najszczerze...wyznanie wiary we wszechmoc, opatrność i miłość naszego Pana – Listy starego Anioła... Zasada – wszystko, albo nic – ma zabójcze skutki. Ludzie rzadko czują, że mogą przygotować się solidnie do sakramentu pojednania. Jezus Chrystus jest „ofiara prześlągalną za nasze grzechy.” Szczery żal za grzechy to najprostsza droga do Boga. Ufna modlitwa doprowadzi nas do Niego. Człowiek bez rachunku sumie-

nia i dobrej spowiedzi nie jest w stanie zauważyć pewnych grzechów, które często towarzyszą mu w życiu. Człowiek w Kościele założonym przez naszego Pana nie jest samowystarczalny. Sakrament Pojednania to najprostsza droga do Boga. To z woli Chrystusa kapłan wypowiada słowa rozgrzeszenia i pojednania z Bogiem. POST, POKUTA, JAŁMUŻNA to słowa nierozdzielnie związane ze ŚWIĘTYM CZASEM WIELKIEGO POSTU.

Post skłania do jałmużny. „Tylko miłość niesamolubna przetrwa.” Jałmużna nie powinna kojarzyć się wyłącznie z akcjami charytatywnymi. To także, a wręcz przede wszystkim „...jałmużna dawana w skrytości. To dostrzeganie drugiego człowieka. Dostrzeganie ludzi obok nas i darzenie ich życzliwością, pomocą, naszą obecnością.” W Środę Popielcową, która zawsze rozpoczyna okres Wielkiego Postu przyjęliśmy popiół na swoje głowy. Tym samym podjęliśmy wielkopostną pokutę i nawrócenie, aby przemienić swoje życie. Uczestnictwo we Mszy Świętej, Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach, Adoracji Najświętszego Sakramentu w znacznym stopniu ułatwia drogę do czerpania radości ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. „Tajemnica Paschy Chrystusa musi dokonać się we wnętrzu Chrześcijanina”- św. Maksym z Turynu. W lutym (ostatnim jego tygodniu) obchodziliśmy 90 rocznicę objawienia się Jezusa Miłosiernego św. Faustynie Kowalskiej. Warto pochylić się również nad tą wyjątkową modlitwą. W modlitwie tej ofiarując „Bogu Ojcu: Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, Jego Boską Osobowość i Jego Człowieczeństwo, recytując słowa: najmilszego Syna Twojego” – odwołujemy się do miłości jaką Bóg Ojciec darzy swego Syna, a w nim wszystkich ludzi. Uciekamy się, więc do najsilniejszego motywu, aby być przez Boga wysłuchanym” – Niezbędnik wielkopostny. Nikt z nas nie jest skazany na samotność. Pan Bóg zaprasza. Wielki Post to czas zwycięstwa. Człowiek jest stworzony do duchowego zwycięstwa.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni

Modlitwa ministranta przed Mszą Świętą :

Do świętej przystępuję służby. Chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię, Panie Jezu o łaskę skupienia, by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie. Amen.

Tę piękną modlitwę przez wiele lat odmawiał p. Tadeusz Cieszkiewicz a teraz to samo robi jego syn – Piotr. Obaj ministranci – byli i obecni, starszy i młodszy - zgodzili się porozmawiać ze mną.

Jadwiga Sobol – Warto być ministrantem?

Piotr – Zostałem ministrantem jako mały chłopiec. Z początku czułem się troszkę nieswojo, byłem dość niepewny, wszystko było dla mnie nowe, ale z czasem nabrałem pewności i już się nie stresowałem. Na początku tylko się przyglądałem.

J. S. - A teraz jesteś lektorem. Bardzo wyraźnie i ładnie czytasz. Na kursie lektorskim tego uczą?

Piotr – Trzeba przyznać, że w naszej parafii lektorzy dobrze czytają. Kurs głównie opierał się na wiedzy biblijnej. Nacisk był kładziony na to, jak znaleźć czytania, wiedzieć ogólnie dlaczego są właśnie takie czytania.

J.S. - Kurs ministranta też przeszedłeś?

Piotr – Nie, nie ma kursu na ministranta. Wszystkiego uczymy się na zbiórkach i przed Mszą Świętą. Od księdza – opiekuna ministrantów i od starszych kolegów.

J. S. - Teraz Ty jesteś starszym kolegą. Uczysz młodszych?

Piotr – Zawsze młodszych pokazujemy jak należy się zachować, co należy zrobić, co poprawić.

J. S. - Cieszysz się, że jesteś ministrantem?

Piotr – Tak i zachęcam wszystkich do bycia ministrantem. Jest się bliżej ołtarza, bliżej Pana Boga. Na pewno inaczej się przeżywa Mszę Świętą. Jest takie wewnętrzne poczucie, że się robi coś dobre-

go.

J. S. - Twój tato się przysłuchuje i kiwa głową. Pewnie trochę tęskni za czasami, kiedy sam stał przy ołtarzu.

Tadeusz – To były piękne czasy. Było nas prawie sześćdziesięciu. Mnie na ministranta przyjmował będąc jeszcze klerykiem, ś.p. ks. Marek Adaszek a zaprowadziła do zakrystii mama. Oprócz oczywiście bycia blisko Boga to bardzo ważni byli ludzie, z którymi się przebywało, z którymi się lubiło przebywać. Spotkania towarzyskie zaczynały się Mszą Świętą. Wszystkie większe uroczystości, wszystkie wydarzenia patriotyczne - zawsze byliśmy w kościele. Ksiądz nie mógł do ołtarza wyjść sam, bez asysty. To było nie do pomyślenia. Wiedzieliśmy, że musimy być. I byliśmy.

J.S. - Bycie ministrantem to zdyscyplinowanie i obowiązkowość. Ale czasy się zmieniły i ministrantów niewielu.

Tadeusz – Kiedyś chyba było prościej. Kościół miał pozycję. Ludzie teraz inaczej postrzegają Kościół. Kościół jest atakowany. Teraz lepiej jest być przeciw Kościołowi niż za. I tu jest rola księdza, który wyszuka młodych, zabierze na ognisko, na pizzę, na wycieczkę rowerową. Jest tyle możliwości. Jak inni zobaczą grupę, która się świetnie ze sobą czuje, dobrze się bawi to może przyciągnąć, zachęcić innych do wejścia do wesołego, ciekawego towarzystwa.

J. S. - Tak zawiązują się przyjaźnie na długie lata. Powiedz mi jeszcze, proszę co Cię jakoś wyjątkowo poruszyło, co zapamiętałeś z czasów bycia ministrantem?

Tadeusz - Święcenie na lektora, które było w dniu śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego. To był ważny dzień w moim życiu. Przy ołtarzu zawsze dobrze się czułem – to było moje miejsce.

J.S. - Dziękuję za rozmowę i wspomnienia.

Jadwiga Sobol



Liturgia w parafii Gorzkie Żale

Aby nas w pełni przygotować do radości świąt pochodzącej ze Zmartwychwstania Chrystusa, Kościół jako doskonały pedagog wniósł szereg zwyczajów, które przygotowaniu wielkopostnemu nadają specyficzny charakter. Kościoły i ołtarze ogałacane są z kwiatów, a zamiast szat liturgicznych o zielonym kolorze stosuje się barwę pokutnego fioletu. Jednym ze znanych nam takich zwyczajów jest nabożeństwo pokutne znane pod nazwą „Gorzkie Żale”. Skąd się wzięło i w jaki sposób pozwala nam się przygotować do nadchodzących Świąt Wielkanocnych?

Gorzkie Żale są z nami w życiu Kościoła od bardzo dawna. Dla wielu zaskakujący może być fakt, iż Gorzkie Żale nie są tak znane w całym Kościele Katolickim jak w Polsce. Jest to rdzennie polskie nabożeństwo o męce Pana Jezusa. Historia jego powstania sięga końca XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Mieszczanie i magnateria organizowali się w tamtych czasach w grupach modlitewnych tzw. bractwach nabożnych, znajdujących się przy miejscowych świątyniach. Zadaniem takich bractw była głównie działalność charytatywna, wspólne uczestnictwo w wydarzeniach liturgicznych, modlitwach, nabożeństwach i procesjach. Jednym z takich bractw było **Bractwo św. Rocha działające przy kościele Księża Misjonarzy Świętego Krzyża w Warszawie**. W okresie Wielkiego Postu Bractwo to organizowało rozbudowane nabożeństwa pasyjne złożone z trzech części, z których każda poprzedzona była biczowaniem, a śpiew hymnów łacińskich, przeplatany był pieśniami wielkopostnymi w języku polskim. Dokładnie nie wiadomo kto jest autorem pieśni wchodzących w skład Gorzkich Żali. Być może był nim ks. Wawrzyniec Stanisław Benik, ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a' Paulo, który w 1707 roku jako pierwszy ogłosił je drukiem. "Snopek Mitry z Ogroda Gethsemańskiego albo żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego [...] rozpamiętywanie".

Gorzkie Żale nawiązują swą treścią do tradycji pieśni pasyjnych, lamentacji, a ich schemat

oparty jest na schemacie Jutrzni z modlitwy brewiarzowej. Od samego początku swego istnienia nabożeństwo Gorzkich Żali posiada swoistą, bardzo uroczystą oprawę liturgiczną. **Zawsze jest odprawiane podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu, a jego częścią jest specjalne kazanie pasyjne.** Nabożeństwo składa się z trzech części, które można śpiewać wszystkie razem bądź pojedynczo – w kolejne niedziele Wielkiego Postu; Z racji faktu iż Wielki Post trwa dłużej niż 3 niedziele cały cykl w tym okresie odmawia się dwukrotnie: Część 1 w I i IV Niedzielę Wielkiego Postu, Część 2 w II i V Niedzielę Wielkiego Postu oraz Część 3 w III Niedzielę Wielkiego Postu i Niedzielę Palmową.

Nabożeństwo za każdym razem rozpoczyna się tzw. Pobudką. Jej treść pozostaje niezmienna i jest niezależna od części nabożeństwa. Następnie przedstawia się intencję modlitwy. Dopiero po intencji odprawiana jest odpowiednia część Gorzkich Żalów. W skład każdej z nich wchodzi Hymn o Męce Pańskiej a także 2 pieśni: **Lament duszy nad cierpiącym Jezusem oraz Rozmowa duszy z Matką Bolesną**. Dość ważnym elementem całości nabożeństwa i rozważań Męki Chrystusowej jest obecność Matki Boskiej, będącej pośredniczką cierpiącą wraz ze swym Synem, utożsamiającej się także z ludzkimi duszami, pragnącymi pojednania z Bogiem. Gorzkie Żale stanowią duchową łączność z Jezusem, wyrażającą naszą miłość i wdzięczność za Jego śmierć i Zmartwychwstanie. Gorzkie żale to modlitwa, w której duże znaczenie mają odczuwane emocje. Nie wystarczy tylko intelektualnie rozważyć Mękę Pańską. Modlitwa powinna ogarnąć całego człowieka, dodać mu energii do dalszego działania w kierunku nawrócenia.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych: <http://chrystuskrol.przemyska.pl> <http://www.ekomuzeum.rzemien.eu/> <https://liturgia.wiara.pl/> <http://www.swoszowice.diecezja.krakow.pl/> <http://pakosckalwaria.franciszkanie.net/>

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii *Pasja*



Sobotni wieczór. Marzec 1989 rok. Kościół pełen ludzi. Jest zupełnie ciemno. Przez kilka minut słysząc w głośnikach utwór Modesta Musoręskiego. Napięcie rośnie.

Nagle załącza się reflektor ustawiony przy ołtarzu. Wąski strumień światła skierowany na drzwi wejściowe do kościoła. W drzwiach stoi Chrystus w otoczeniu apostołów. Zaczynają iść w kierunku ołtarza.

Tak zaczyna się sztuka teatralna wystawiona w naszym kościele pw. św. Bonifacego. Reżyser ks. Robert Kristman.

To był czas w naszym kościele kilka miesięcy po śmierci ks. Jana Kozaka. Istniała wtedy duża grupa młodych ludzi skupiona w różnych grupach parafialnych: ministranci, Oaza, zespół muzyczny. Ks. Robert Kristman wpada na pomysł założenia grupy teatralnej nieformalnie nazwanej „Arka”. Opracowuje scenariusz sztuki „Światło w ciemności” – o męce i śmierci Chrystusa na podstawie filmu F. Zeffirellego „Jezus z Nazaretu”.

Zbliża się Wielkanoc, ks. Robert zaprasza do zespołu osoby, które udaje mu się przekonać do danej roli. Jest dwunastu apostołów- w tym Judasz, Piotr, Jan, Maria matka Jezusa, Maria Magdalena, Poncjusz Piłat, Annasz i Kajfasz. Dla wszystkich należało uszyć stroje, doprawić chłopakom brody.

Osobny temat to muzyka i efekty dźwiękowe. Nie było Internetu. Utwory zgrywane z płyt winylowych na taśmę magnetofonu. Lacrimosa Mozarta, utwór Jeana-Michel Jarreta i inne – określały właściwy nastrój i stanowiły ważny element sztuki. Z tego co pamiętam, to były w tej sztuce następujące sceny: Ostatnia Wieczerza, pojmanie Jezusa, Sąd u Annasza i Kajfasza, Ubiczowanie, Ukrzyżowanie, Maria bolejąca

Ks. Robert spotykał się z młodzieżą w kościele i na tzw. drugiej plebanii. „wikarówce” na ulicy Traugutta. Każdy uczył się swojej kwestii na pamięć. Próby odbywały się wieczorami w kościele. Było ciekawie i wesoło. Nikt z tych zaan-



gażowanych osób nie miał aktorskiego doświadczenia. Każdy musiał oswoić się z rolą.

Jednym z najbardziej zaskakujących momentów sztuki była scena w trakcie sądu nad Jezusem- Piłat mówi : «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!»

W tym momencie siedzący między widzami w środku kościoła – „ukryci aktorzy” zerwali się z miejsc i wymachując pięściami zaczęli krzyczeć „Ukrzyżuj Go”. Siedzieli przez całą sztukę pośrodku kościoła, udawali widzów i czekali na swój moment. Byli wśród nich ministranci i „chłopcy z podwórka”. Mieli niesamowitą frajdę.

Aby zainscenizować scenę biczowania Chrystusa – ks. Robert wpadł na pomysł, aby w ciemnym kościele puścić z głośników sam dźwięk biczowania. I tu powstał problem, skąd wziąć taki dźwięk. Próbowano nagrać taki efekt. Okazało się to bardzo trudne. Ostatecznie wyszło bardzo realistycznie. W nocy w kościele w zupełnej ciszy na ławkach stał chłopak z mikrofonem na wysokości 3 metrów trzymał mikrofon. Rzemienie bicia przełatywały obok mikrofonu – słysząc było gwizd, a następnie uderzały o podłogę dając uderzenie z echem. To zostało nagrane. Efekt był niesamowity. Podobnie było ze sceną ukrzyżowania Jezusa. Słysząc było w ciemnym kościele brzęk metalo-

wych narzędzi i głucho uderzenia młotka w gwoździe i deskę .

Młodzi aktorzy mocno zaangażowali się w tę sztukę, byli bardzo przejęci jej premierą. Przedstawienie było wielkim przeżyciem dla widzów i aktorów. Zostało nagrodzone gromkimi brawami. Potem sztuka została wystawiona jeszcze raz w kościele w Sulikowie. Zespół teatralny „Arka” wystawił jeszcze kilka przedstawień -ale to osobna historia.

Osoby występujące (tylko niektóre udało się zidentyfikować)

Jezus - Janusz Świdurski

Maria matka Jezusa - Renata Dynkiewicz

Piłat - Jan Misiurek (obecnie ksiądz)

Judasza - Artur Pikor

Maria Magdalena - Jadwiga Sobol

Kobieta przy ognisku - Danuta Cieszkiewicz (obecnie Konieczna)

Jan Apostoł - Włodek Konieczny

Annasz - Rafał Włosiński

Kajfasz - Wojtek Jendza

Apostołowie - Jerzy Bendarek, Andrzej Bober, Dariusz Noworolnik, Stanisław Curyło

Inni - Jarek Graczyński, Darek Szulc, Michał Magoń

Reżyser - Jarek Graczyński

Jacek Lickindorf



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Bonifacego
w Zgorzelcu

ul. E. Plater 9
59-900 Zgorzelec
tel. (75) 775 23 35

Ksiądz proboszcz:
Maciej Wesołowski

Ksiądz wikariusz:
Adam Szpotański

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

KANCELARIA PARAFIALNA

Wtorek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Środa
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Sens chrześcijaństwa

Na czym polega nasza wiara? Wbrew powszechnej opinii to pytanie dość często zadają sobie ludzie młodzi. Jak to możliwe? Otóż na etapie kształtowania ich osobowości, kwestie wartości odgrywają dla nich zasadniczą rolę. To stwierdzenie może dziwić, w końcu przywykliśmy do tezy że ludzie młodzi nie kierują się wartościami wyższymi w swoim życiu. I to jest powód, dla których często się z nimi mijamy. Moja praktyka pedagogiczna i dydaktyczna przekonała mnie, że przeważająca część ludzi młodych poszukuje swojego punktu odniesienia. Być może błąd polega na tym, że niepotrzebnie próbujemy im narzucić nasz sposób pojmowania rzeczywistości, a nie pozwalamy, aby zrobili to oni sami, oczywiście przy naszej pomocy.

Chrześcijaństwo z swej natury jest religią poszukiwań, pytań, wątpliwości. W końcu, gdybyśmy przeanalizowali całą historię zbawienia, to takimi postawami cechowało się wiele postaci biblijnych. Co się więc stało, że odkryli prawdę?

Odpowiedź wydaje się banalna. Odkrycie prawdy (a w konsekwencji także i Boga) stało się możliwe dzięki zaufaniu. Chociaż wiele z przywołanych postaci naprawdę nie rozumiało sytuacji w jakich zostali postawieni, to jednak dzięki

zaufaniu, potrafili dostrzec Boga i jego działanie w ich życiu.

Święta paschalne, podczas których będziemy przeżywać wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa to czas zaufania. Właśnie te wydarzenia koncentrują w sobie najgłębszy sens chrześcijaństwa. Ukazują całą dynamikę chrześcijańskiego doświadczenia. Takie ukazanie wiary, nie jako zbioru dogmatów, praw, zakazów czy nakazów, tradycji, lecz jako żywej rzeczywistości spotkania z Chrystusem odpowiada dynamizmowi młodego człowieka. On potrzebuje czuć, czuć wiarę jako coś co jest w nim samym, a nie obok niego. I to jest też zadanie dla nas dorosłych, ukazywać kolejnym pokoleniom wiary nie tylko z perspektywy „reguł”, ale właśnie doświadczenia.

ks. Adam Szpotański

BIBLIOTEKA POLECA:

„Czwarty Kielich” - Scott Hahn –
Odkrywanie Tajemnicy Ostatniej Wieczerzy i Krzyża.

Autor – pastor presbiteriański - pragnął odkryć tajemnicę chrześcijańskiej Paschy. I tak zaczął tropić (jak sam o sobie pisze) ślady Eucharystii. Owocem tego jest jego nawrócenie, które doprowadziło go do Kościoła katolickiego. Stał się

Bonifakty:

Redaktor Naczelny:

ks. Adam Szpotański

Korektor:

Wiesław Duda

Redakcja:

ks. Maciej Wesołowski

Jadwiga Sobol

Urszula Imbierowicz

Jacek Lickindorf

Andrzej Lehmann

Piotr Lehmann